

# Leopold Méyet, Zygmunt Sarnecki, Piotr Bordzół

---

## Listy Leopolda Méyeta do Zygmunta Sarneckiego z lat 1887-1892

---

Wiek XIX : Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 6  
(48), 501-522

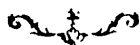
---

2013

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## LISTY LEOPOLDA MÉYETA DO ZYGMUNTA SARNECKIEGO Z LAT 1887–1892



OPRACOWAŁ  
PIOTR BORDZOŁ

**W** 1905 ROKU, w ilustrowanym dodatku do „Kraju” ukazał się artykuł o znamienym tytule „*Muzeum naszej epoki romantycznej*”. *Zbiory p. L. Méyeta*, w którym autor, zdając czytelnikom relację z wizyty w mieszkaniu Leopolda Méyeta przy ulicy Włodzimierskiej w Warszawie, stwierdził:

Był to prosty przypadek, że w czasie, gdy zwiedzałem, fotografowałem i przygotowywałem opis wyjątkowo pięknych i interesujących zbiorów p. Leopolda Méyeta, literacka Francja, a wraz z nią i koła literackie różnych krajów, obchodziły uroczystość stulecia urodzin założyciela, czy też wynalazcy krytyki współczesnej, Sainte-Beuve’a. Powiązanie jednak tego prawdziwego muzeum romantyzmu polskiego z tą francuską uroczystością, mającą swoje wszechświatowe znaczenie, nasuwa się samo przez się. Bo jeżeli Sainte-Beuve powiedział i pokazał, że co jest najciekawszym i najgodniejszym uwagi w dziele, a zwłaszcza w arcydziele, to twórca jego, człowiek, autor – w ten sposób z krytyki literackiej uczynił badania psychologiczne i sztukę kreślenia sylwetek i portretów literackich, gdzie samo dzieło jest tylko jednym z licznych dokumentów – to p. Méyet, umiejętnie, wytrwale i pobożnie zbierając wszystko, gdzie można było dostać, dotyczącego Mickiewicza, Chopina, Słowackiego i Krasińskiego, psychologicznej krytyce polskiej oddał pierwszorzędną usługę. *Zbiory p. Méyeta* są zresztą ogólnie znane. Nie ma jednej rocznicy, jednej uroczystości, tyczącej się wymienionej wyżej, a na gorętsze nasze kochanie zasługującej garści geniuszów, żeby pisma ilustrowane nie czerpały pełnymi rękami z szaf i kartonów zasłużonego zbieracza.<sup>1</sup>

1 A. Ol., „*Muzeum naszej epoki romantycznej*”. *Zbiory p. L. Méyeta*, „*Życie i Sztuka*” (dod. do „*Kraju*”) 1905, nr 1; podkr. – P.B.

Z przytoczonego fragmentu jasno wynika, że Méyet, warszawski adwokat, pisarz, edytor, bibliofil, przyjaciel Elizy Orzeszkowej<sup>2</sup> był znany sobie współczesnym jako jeden z najbardziej zasłużonych badaczy twórczości wieszczów narodowych i właściciel okazałej, cennej kolekcji pamiątek po nich<sup>3</sup>. Prezentowany blok listów, jeden z większych zachowanych zbiorów rękopiśmiennych dokumentujących życie i działalność Méyeta – stanowi dokument szczególny. W większości krótkie, pisane zwięzłym stylem, pozbawione szczegółów dotyczących życia osobistego (poza zdawkowymi informacjami dotyczącymi niewyjaśnionej „choroby w domu” czy określenia adwokatury mianem „psiego zawodu”), obfitują w informacje, sugestie, prośby, odnoszące się przede wszystkim do dokumentów i artefaktów związanych z Adamem Mickiewiczem. Stanowią tym samym swoistą dokumentację warsztatu pracy ich autora. Pokazują „metodę pracy” – drobiazgowość, pieczołowitość, upór w gromadzeniu materiałów wzbogacających kolekcję pamiątek, jednocześnie wykorzystywanych w licznych artykułach i pracach edytorskich. Zakres informacji, które Méyet prezentuje w listach do Zygmunta Sarneckiego<sup>4</sup>, pozwalają z jednej strony usytuować warszawskiego adwokata w „panteonie” badaczy spuścizny Mickiewicza<sup>5</sup>, z drugiej – potwierdzają jego wkład w budowę „muzeum naszej epoki romantycznej”<sup>6</sup>. W dalszej zaś perspektywie mogą stać się przyczynkiem i zachętą do dalszych badań nad życiem i twórczością Méyeta, jak również losów kolekcji mieszkania przy Włodzimierskiej. W ten sposób powtarzane w biogramach<sup>7</sup> hasła określające jego działalność zostają potwierdzone „dokumentem pisany” oraz wypełnione treścią. Treść tej korespondencji może okazać się także przyczynkiem do wyznaczenia miejsca Méyeta w przestrzeni kulturowej drugiej połowy XIX wieku, naznaczonej szeroko

- 2 Listy Méyeta do Orzeszkowej, przechowywane w Archiwum Elizy Orzeszkowej IBL PAN, sygn. 403, stanowią największy zachowany blok listów pióra Méyeta. Ukazał się wybór listów Méyeta do Władysława Bełzy w opracowaniu Stanisława Fity (Warszawa 1983). W 2012 roku został złożony do druku korpus listów Méyeta do Bronisława Czarnika (w opracowaniu Piotra Bordzoła).
- 3 Zob. np.: s. [Stanisław Krzemiński], *Méyet Leopold*, w: *Ilustrowana Encyklopedia Trzaski, Everta i Michalskiego*, oprac. pod red. S. Lama, t. 3, Warszawa 1933, s. 473.
- 4 Zygmunt Sarnecki (1837–1922), pseud. Orgon, W. Ślepowron. Pisarz, działacz teatralny, publicysta. W 1872 założył teatr w Lublinie, następnie był dyrektorem teatru w Poznaniu i Kaliszu. W latach 1877–1882 redagował dziennik „Echo”, w latach 1888–1895 krakowski „Świat”. Pisał do „Gazety Lwowskiej”, „Nowej Reformy” i „Tygodnika Ilustrowanego”. Autor dramatów, m.in. *Zemsta pani hrabiny* (1870), *Febris aurea* (1870), *Harde dusze* (1895, na podstawie *Bene nati* Orzeszkowej), *Nowel i obrazków* (1883), *Historii literatury francuskiej* (1879).
- 5 Podobny charakter, ale w odniesieniu do Juliusza Słowackiego, mają listy Méyeta do Bronisława Czarnika.
- 6 Pełny obraz działalności Méyeta-kolekcjonera pamiątek związanych z Mickiewiczem przynosi blok niepublikowanych 77 listów warszawskiego adwokata do Władysława Mickiewicza z lat 1886–1911 (*Korespondencja Władysława Mickiewicza*, t. 30: *Listy Leopolda Méyeta*; depozyt Biblioteki Polskiej w Paryżu przechowywany w Dziale Rękopisów Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, nr 34e).
- 7 Zob. np.: R. Łyczwynek, *Adwokat – literat – bibliofil. Leopold Méyet (1850–1912)*, „Palestra. Organ Naczelnej Rady Adwokackiej” 1966, nr 9, s. 69–74.

rozumianym, przynoszącym niejednoznaczne konotacje kultem wieszczów narodowych.

Prezentowany korpus listów przechowywany jest w Bibliotece Jagiellońskiej, sygnatura 6715. Listy pisane są na białym papierze kancelaryjnym, sygnowanym nadrukiem LEOPOLD MÉYET. Adwokat Przysięgły. Adres Telegraficzny: Méyet – Warszawa – 1295, Nowy Świat 28.

Przy opracowywaniu rękopisów dokonano modernizacji w zakresie fleksji (np.: *czemśkolwiek* → *czymśkolwiek*, *o czym* → *o czym*), pisowni joty (np.: *kopiję* → *kopię*, *fotografiję* → *fotografię*, *licytacyi* → *licytacji*) oraz zmodernizowano interpunkcję i ujednolicono zapis dat oraz tytułów (tytuły czasopism zapisano pismem prostym w cudzysłowie, tytuły utworów kursywą). Wszystkie podkreślenia odautorskie, które nie dotyczą tytułów, oddano przez rozstrzelenie druku. Ujednolicono zapis majuskuł zgodnie z zasadami obowiązującymi obecnie, rozwinięto skróty. Wprowadzono podział na akapity przy uwzględnieniu całości myślowych i tematycznych tekstu. Ingerencje wydawcy oznaczono za pomocą nawiasu kwadratowego [ ].



## 1

Warszawa, dnia 3 listopada 1887

Nowy Świat 28

Szanowny Panie,

Dziękuję serdecznie za zaszczytne dla mnie wezwanie do współpracownictwa w dwutygodniku *Waszym*<sup>1</sup>, któremu najlepszego życzę powodzenia. Postaram się przysłać Wam nowelkę<sup>2</sup>, o ile tylko moje żmudne zajęcia adwokackie pozwolą mi wykończyć cośkolwiek należycie. Co do prospektu, to n i e zamieszczajcie nazwiska mojego, jeśli łaska. Niewiele to Wam przynieście pożytku, a mnie tylko, ze względu na stanowisko urzędowe, szkodzić może. W dzisiejszych okolicznościach należy wystrzegać się najniewinniejszej nawet rzeczy. Ostrożność nie zawadzi.

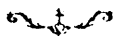
Jeżeli Wam zaś koniecznie zależy na jednym więcej współpracowniku, to podajcie początkowe litery nazwiska lub pseudonim: N i m<sup>3</sup>.

Jeszcze raz dziękuję za pamięć i pozostaję życzliwym i powolnym sługą.

L. Méyet

PS. Polecam Wam bardzo utalentowaną współpracowniczkę, p[annę] Wilę Kościałkowską<sup>4</sup> w Grodnie, do której sam w tym interesie napiszę.

- 1 Dwutygodnik „Świat” ukazywał się w latach 1888–1895. Pismo, założone i redagowane przez Sarneckiego, ukazywało się w Krakowie (od IX 1892 do II 1893 we Lwowie, pod redakcją Ignacego Nikorowicza). Miało charakter literacko-artystyczny. Jako pierwsze polskie pismo zamieszczało barwne reprodukcje dzieł sztuki (za stronę artystyczno-typograficzną odpowiedzialni byli: Juliusz Mien, od 1889 Stanisław Tondos). W „Świecie” publikowali pisarze i artyści, także młodopolscy (m.in. Zenon Przesmycki, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Jan Kasprówicz, Lucjan Rydel, Jerzy Żuławski), krytycy literatury, teatru i sztuki. Na łamach czasopisma szerzono kult romantyków, przede wszystkim Słowackiego. Wydawcy dbali szczególnie o szatę graficzną, reprodukowane były dzieła wyłącznie polskich artystów (m.in. Jana Matejki, Artura Grottgera, Jana Styki, Jacka Malczewskiego, Stanisława Wyspiańskiego, Władysława Podkowińskiego), przy zamieszczaniu reprodukcji stosowano litografię, heliografię, cynkotypię, drzeworyt. Zob. monografia pisma: A. Zyga, „Świat” (1888–1895), w: tegoż, *Krakowskie czasopisma literackie drugiej połowy XIX wieku (1860–1895)*, Kraków 1983, s. 162–269; zob. także: J. Myśliński, *Prasa polska w Galicji w dobie autonomicznej (1867–1918)*, w: *Prasa polska w latach 1864–1918*, pod. red. J. Łojka, Warszawa 1976, s. 132; J. Jarowiecki, *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*, t. 2, Kraków 2006, s. 30–31; K. Kulpińska, *Szata graficzna młodopolskich czasopism literacko-artystycznych*, Warszawa 2005, s. 258.
- 2 Méyet publikował krótkie formy prozatorskie w różnych pismach. Opublikował także dwa zbiory nowel, szkiców i obrazków: *Do nieznanym. Nowele. Z rękopisu znalezionego przepisał Leopold Méyet* (Wilno 1882); *Liście. Fragmenty i szkice* (Kraków 1895).
- 3 Z końcem roku 1887 Sarnecki rozesał listy do literatów, krytyków i malarzy z pytaniem o chęć współpracy oraz możliwość umieszczenia ich nazwisk w prospekcie zapowiadającym ukazanie się nowego pisma. Prospekt nie zachował się (zob. E. Korzeniewska, „Świat” 1888–1895, w: *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku*, seria 5: *Literatura okresu Młodej Polski*, t. 1, red. K. Wyka, A. Hutnikiewicz, M. Puchalska, Warszawa 1968, s. 221–232). *Słownik synonimów i kryptonimów pisarzy polskich* nie odnotowuje pseudonimu Méyeta „Nim” (*Słownik synonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących*, oprac. A. Bar, T. Wisłocki, T. Godłowski, t. 3, Kraków 1938, s. 74). W *Nowym Korbucie* odnotowany został kryptonim „L.M.”, znany jest zapis „El-em”. Pseudonim „Nim” został przypisany Méyetowi (jako wątpliwy) w *Słowniku pseudonimów pisarzy polskich XV w.–1970 r.*, t. 4, oprac. zespół pod red. E. Jankowskiego, Wrocław 1996, s. 442. Kwerenda artykułów i utworów literackich Méyeta pomieszczonych w czasopismach z drugiej połowy XIX i początku XX wieku nie pozwoliła, jak dotąd, stwierdzić istnienia pseudonimu „Nim”.
- 4 Wilhelmina Zyndram-Kościałkowska (1844–1926) – pisarka i tłumaczka zamieszkała w Grodnie. Przyjaciółka Orzeszkowej (według pomysłu Kościałkowskiej oraz we współpracy z nią powstała powieść *Złota hrabinka*) i Méyeta, który promował „pannę Willę” jako autorkę i tłumaczkę (zob. listy Méyeta do Kościałkowskiej z lat 1877–1911. Autografy. Litewskie Państwowe Archiwum historyczne w Wilnie, F 1135, ap. 13, nr 507 – za informację dziękuję dr Iwonie Wiśniewskiej). Kościałkowska opublikowała w „Świecie”: *Dura lex, sed lex. Bajka* (1891, nr 21, s. 491–494).



2

Warszawa, dnia 16 stycznia 1888  
Nowy Świat 28

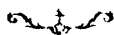
Szanowny i Kochany Panie,

W zeszłym tygodniu posłałem Wam *Przerwany akord!*<sup>1</sup>, doszedł zapewne rąk właściwych.

Jeżeli Sz[anowny] Pan zrobisz z tej drobnostki użytek, to proszę o dwa numery przez księgarnię Gebethnera<sup>2</sup>. W każdym razie o słówko odpowiedzi proszę i serdecznie pozdrawiam

Sługa powolny  
L. Méyet

- 1 *Przerwany akord* – prawdopodobnie chodzi o nowelę Méyeta *Pieśń bez słów. Kartka z pamiętnika* (opatrzoną dedykacją: „Pani Lili O...”) opublikowaną w „Świecie” 1894, nr 10, s. 221–226, a następnie w zbiorze *Liście. Fragmenty i szkice*, s. 183–211.
- 2 „Gebethner i Wolff” – firma księgarsko-wydawnicza założona w 1857 przez Gustawa Gebethnera i Roberta Wolffa pod nazwą Gebethner i Ska, w 1861 przemianowana na „Gebethner i Wolff”. W 1874 firma utworzyła w Krakowie księgarnię pod nazwą Gebethner i Ska, prowadzoną początkowo z Władysławem Anczycem oraz kupiła drukarnię. Uruchomienie filii w zaborze austriackim umożliwiło wydawcom niezależnienie się od warunków cenzuralnych i prawnych panujących w zaborze rosyjskim. Książki zakazane przez cenzurę warszawską drukowano w Krakowie i sprowadzano do Królestwa jako importowane z zagranicy, co spotykało się z wyrozumiałością władz rosyjskich. W 1886 druki wydawane w Krakowie uzyskały ochronę prawną na terenie całej Europy w wyniku podpisania przez Austro-Węgry konwencji berneńskiej. Firma istniała do 1960 (w 1990 została reaktywowana przez Zygmunta Gebethnera pod nazwą Gebethner i Ska, funkcjonowała do 1998). Zob. I. Wojsz, *Gebethner i Wolff – największa polska firma księgarsko-wydawnicza drugiej połowy XIX i pierwszej XX w.*, w: *Warszawscy wydawcy*, red. R. Nowoszewski, Warszawa 2003, s. 7–19. O kontroli publikacji importowanych z zagranicy zob. J. Kostecki, *Trudny proces przenikania. Carska cenzura zagraniczna wobec importu publikacji w języku polskim w latach 1865–1904*, Warszawa 2011, s. 85–94. Zachowana korespondencja Méyeta z Orzeszkową dowodzi, że często korzystał on z możliwości, jakie dawało przesyłanie publikacji do Królestwa przez firmę wydawniczą Gebethnera i Wolffa.



3

Warszawa, dnia 17 grudnia 1888  
Nowy Świat 28

Szanowny Panie,

Pragnąłbym bardzo przysłużyć się czymśkolwiek Waszemu [pismu] i wywiązać się z danego przyrzeczenia, lecz zajęcia mojego zawodu tak mi czas wyczerpują, że prawdziwie nie jestem w możności służyć Wam małą nowelką.

Zaangażowałem się do większej roboty, gdy skończę, nie omieszkam dotrzymać słowa.

Tymczasem pozwalam sobie donieść Szan[ownemu] Panu, że podobno zamieszkały w Krakowie hr[abia] Pusłowski<sup>1</sup>, ożeniony z hr[abiną] Moszyńską<sup>2</sup>, posiadać ma w swoich bardzo bogatych zbiorach artystycznych nader cenny portret Ad[ama] Mickiewicza rysowany z natury<sup>3</sup>. Jest to rysunek ołówkiem wykonany przez słynnego Augusta Delacroix<sup>4</sup>, podobno ukradkiem, na wieczorze u pani George Sand<sup>5</sup>. Jeżeli portret ten znajduje się rzeczywiście w posiadaniu hr[abiego] Pusłowskiego, wyświadczyłby Szan[owny] Pan wszystkim nam niezwykłą przysługę, gdyby fotograficzną reprodukcję tego wizerunku zamieścił w „Świecie”. Od dawna zajmuję się wizerunkami Mickiewicza<sup>6</sup> i mógłbym Panu napisać o portrecie tym artykuł, gdybym miał przedtem jego kopię fotograficzną.

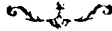
Na miejscu będzie Szan[ownemu] Panu łatwo wiadomość moją sprawdzić i postarać się o reprodukcję tego nieznanego dotychczas portretu wieszczą. Rad będę bardzo, gdy na teraz choć tą drobnostką będę mógł Szan[ownemu] Panu się przysłużyć.

Z niecierpliwością oczekiwać będę Jego łaskawej odpowiedzi i pozostaję z poważaniem

L. Méyet

- 1 Zygmunt Pusłowski (1848–1913) – przemysłowiec, kolekcjoner, mecenas sztuki. W 1885 zakupił w Krakowie dom, który nakazał przebudować w stylu renesansowej willi geneueńskiej z myślą o pomieszczeniu w nim dóbr kolekcjonerskich (część dóbr znajdowała się w wiejskiej rezydencji Pusłowskiego w Czarkowach). Uchodził za wybitnego znawcę dzieł sztuki i bibliofila. W jego kolekcji znajdowały się m.in. *Święta Rodzina* Lorenza Lotta, *Duch ojca ukazujący się Hamletowi* Delacroix. Matejko namalował dla niego serię portretów (żony, siostry i teścia), Malczewski serię pięciu obrazów *Rusałki*. Znany był jako mecenas Józefa Mehoffera, Stanisława Wyspiańskiego, a także Karola Huberta Rostworowskiego, bratanka żony. Zob. E. Rostworowski, *Pusłowski Zygmunt*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 29, Wrocław–Kraków 1986, s. 427–429.
- 2 Maria z Moszyńskich Pusłowska (1845–1926) – żona Zygmunta Pusłowskiego. Pisywała wiersze i szkice psychologiczne (nowela *Marta Korwin* ukazała się bezimiennie w „Przeglądzie Polskim” 1870). Zob. E. Rostworowski, dz. cyt., s. 429.
- 3 Portret Mickiewicza autorstwa Delacroix. Zob. listy z 1889: 13 I; 24 I; 8 III; 26 V.
- 4 Eugeniusz Delacroix (1798–1863) – jeden z czołowych malarzy francuskiego romantyzmu. W swoim malarstwie łączył szczególnie z przedstawieniem alegorycznym (*Wolność wiodąca lud na barykady*, 1830). Zasłynął jako ilustrator (*Faust* Johanna Wolfganga Goethego) i portrecista (m.in. portrety Fryderyka Chopina, z którym malarz się przyjaźnił, George Sand, Mickiewicza). Publikował artykuły krytyczne, prowadził dziennik.
- 5 George Sand (właśc. Aurore Dupin, baronowa Dudevant) (1804–1876) – powieściopisarka, odegrała ważną rolę w życiu literackim dziewiętnastowiecznej Francji. Bliska przyjaciółka znanych artystów, m.in. Chopina.

- 6 Zob. *Wizerunki A. Mickiewicza zestawione i poprzedzone wstępem przez Leopolda Méyeta*, „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 1888, s. 332–368; *Wizerunki A. Mickiewicza. Uzupełnienie przez Leopolda Méyeta*, „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 1889, s. 338–363; *Obliczenia poety. Spis wizerunków Adama Mickiewicza*, „Kłosy” 1889, nr 1272–1277.



#### 4

Warszawa, dnia 13 stycznia 1889

Szanowny Panie,

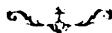
Upoważniliście mnie do przysłania czegokolwiek, więc posyłam ten oto drobiazg... *Ślimaka*<sup>1</sup>. Rad będę bardzo, jeżeli przyda się Wam na coś, w przeciwnym razie proszę o zwrot rękopismu.

Cóż słyhać z portretem Mickiewicza roboty Delacroix? Czy będziemy go mieli kiedykolwiek i wypuścimy na światło dzienne, czy też należy nam się wyrzec tej nadziei.

Serdeczne pozdrowienie i uścisk dłoni przesyła szczerze życzliwy

L. Méyet

- 1 Nowela Méyeta *Ślimak*. Fragment ukazała się w „Tygodniku Ilustrowanym” 1890, t. 1, s. 90. Utwór został pomieszczony w zbiorze: *Liście. Fragmenty i szkice*, s. 83–88.



#### 5

Warszawa, dnia 24 stycznia 1889

Szanowny Panie,

Nie czytałem jeszcze ostatniego No Waszego pisma, lecz słyszałem, że zapowiadacie portret Mickiewicza, rysunku Delacroix<sup>1</sup>. Sądzę, że w takim razie posiadacie już z rzeczzonego portretu fotografię. Mógłbym o portrecie tym napisać kilka szczegółów, o czym poprzednio doniosłem, ważniejsze jednak, że należy portret ów porównać z portretem również roboty Delacroix, który posiada p[an] Wł[adysław] Mickiewicz<sup>2</sup> w Paryżu. Otóż raczcie mi, Szanowny Panie, przysłać, o ile można, najprędzej, fotografię tę, ażebym zdążył wygotować dla Was odpowiedni artykuł i sprawdził należycie, czy egzemplarz Wasz jest oryginałem, gdyż może być kopią.

W liście rekomendowanym przesłałem Szanow[nemu] Panu drobiazg p.t. *Ślimak*. Czy doszedł i czy nada się do „Świata”? W przeciwnym razie proszę o zwrot rękopismu<sup>3</sup>.



Oczekuję łaskawej odpowiedzi, łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy prawdziwego poważania

L. Méyet

PS. Jeżeli Szan[owny] Pan mieć będziesz w rękach oryginalny rysunek Delacroix, to proszę bardzo o wskazanie mi wysokości i szerokości tego wizerunku w milimetrach, wraz ze wzmianką, czy robiony ołówkiem, kredką, talkiem lub czymś podobnym.

- 1 Informacja ukazała się w „Świecie” (1889, nr 3, s. 48, w dziale *Kronika*).
- 2 Władysław Józef Mickiewicz (1838–1926) – syn Adama Mickiewicza, biograf, edytor i wydawca dzieł ojca, publicysta, działacz społeczny i polityczny. W 1864 założył w Paryżu Księgarnię Luksemburską, w której wydano ok. 150 dzieł, w tym rozmaite mickiewicziana, najczęściej w opracowaniu lub przekładzie Władysława (w tym dzieła zebrane, korespondencję Adama Mickiewicza, dzieła zebrane Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego, Kazimierza Brodzińskiego, Seweryna Goszczyńskiego, Juliana Klaczki, Józefa Ignacego Kraszewskiego i innych). Dążył do zebrania i scalenia wszystkich materiałów dotyczących ojca. W 1893 został sekretarzem komitetu czuwającego nad Biblioteką Polską w Paryżu. W 1903 utworzył Muzeum Mickiewiczowskie. Zob. A. Kłosowski, *Mickiewicz Władysław Józef*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Wrocław-Warszawa-Kraków 1975, s. 713–715.
- 3 Zob. przyp. 5 do list nr 3.



6

Warszawa, dnia 8 marca 1889

Szanowny Panie,

Otrzymałem fotografię z portretu Delacroix, za którą serdecznie dziękuję. Zabieram się też do napisania artykułu, starać się będę zrobić to jak najlepiej i jak najprędzej. Wczoraj też otrzymałem w tymże przedmiocie list od p[ana] Wł[adysława] Mickiewicza, który, jak wiecie, posiada również portrecik tegoż artysty. Uważałem za potrzebne przytoczyć odpowiedni ustęp z tego listu:

„Co do portretu przez Delacroix, mógł malarz odrysować Ojca mojego w dwóch egzemplarzach, ale trudno przypuścić, aby na wieczorze u Pani Sand znalazł na to czas. Oddając Ojcu mojemu portrecik narysowany naprędce na jej papierze listowym z literami: G.S., pani Sand nie przywiązywała do niego zapewne innej wagi, jak autografu. Kiedym wiele lat później wspominał o tym portreciku, Delacroix zdawał się już o tym szczególnie nie pamiętać. Jeżeli hr[abia] Pusłowski nabył ten portrecik *à la vente* Delacroix, to może być repliką rysunku przechowanego u siostry mojej, ale jeżeli nabył go na jakiejkolwiek licytacji, to jest prawdopodobnie kopią oryginału z albumu matki mojej, z niego zdjęta i ozdobiona może wzmianką: Mickiewicz par Eugène Delacroix.

Kapliński<sup>1</sup> i inni malarze przeglądali album matki mojej i mógł jeden z nich portret Delacroix przerysować. Wypadałoby przypatrzeć się rysunkowi Hr[abiego] Pusłowskiego i wywiedzieć się, gdzie i jak nabyty, i z jaką rękojmią autentyczności”<sup>2</sup>.

Może potraficie, Szan[owny] Panie, kwestię tę wyjaśnić, o co prosi dla dobra samej sprawy

Wasz wierny sługa

L. Méyet

- 1 Leon Kapliński (1826–1873) – artysta malarz, pisarz, działacz polityczny. Brał udział w przygotowaniach do powstania 1846, na skutek ujawnienia spisku zmuszony był udać się na emigrację. W Paryżu rozpoczął naukę malowania u Ary Scheffera, następnie kontynuował ją w pracowni Josepha Nicolasa Roberta Fleury’ego. Od początku kariery artystycznej skupiał się na wątkach narodowych (cykle ilustrujące *Marię Antoniego Malczewskiego*, *Pana Tadeusza Mickiewicza*, *Przedświt Krasieńskiego*). Zasłynął także jako portrecista członków rodzin arystokratycznych i znanych postaci polskiego życia kulturalnego i politycznego na emigracji (m.in. portret ołówkowy Krasieńskiego, trzy portrety Adama Jerzego Czartoryskiego). Kapliński jest autorem powieści *Nad Wisłą* (1859), a także wierszy o treści religijnej i patriotycznej (zbiory *Zorza wieczności*, 1860 i *Bądź co bądź*, 1862). Zob. W. Kalinowska, *Kapliński Leon*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 11, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964–1965, s. 635–637; Ł. Krzywka, *Sztukmistrz polski Leon Kapliński (1826–1873)*, Wrocław 1994, passim (tu m.in. informacje o malarstwie portretowym artysty oraz o jego związkach z fotografią).
- 2 Listy Władysława Mickiewicza do Méyeta znajdowały się w Bibliotece Ordynacji Krasieńskich, zostały zniszczone w 1944. Zob. H. Tchórzewska-Kabata, *Pod znakiem światła. Biblioteka Ordynacji Krasieńskich 1844–1944*, Warszawa 2010, s. 170–171. O portrecie Méyet wspomina w listach do Mickiewicza z okresu od 22 IX 1886 do 21 VIII 1889.



7

Warszawa, dnia 26 maja 1889

Szanowny Panie,

Wybaczcie, że dotychczas nie nadesłałem przyrzeczonego artykułu. Byłem zapracowany terminowymi interesami, nierozłącznymi od tego psiego zawodu, który się zwie: adwokaturą.

Za tydzień, najdalej za dni 10, przyślę Wam artykuł o portreciku Delacroix<sup>1</sup>. Zdaje mi się jednak, że rzecz tak ciekawą, jak ów portret, warto dać na jesień. Obecnie nikt nic nie czyta, tylko woli słuchać choćby słowików.

Serdecznie pozdrowienie i przyjazny uścisk dłoni.

Sługa wierny

L. Méyet

1 Zob. przyp. 1 do listu nr 8.



**Zbiory Leopolda Méyeta**

(fot. za: A. Ol., „Muzeum naszej epoki romantycznej”. Zbiory p. L. Méyeta, „Życie i Sztuka” [dod. do „Kraju”] 1905, nr 1)



8

Warszawa, dnia 7 czerwca 1889

Szanowny Panie,

Przepraszając stokrotnie za zwłokę, przesyłam żądany artykuł o portreciku Delacroix<sup>1</sup>. Chciałbym bardzo, by przydał się Wam na coś. W takim razie raczcie tylko, Szanowny Panie, objaśnić kilku słowami, jaką drogą hr[abia] Pusłowski doszedł do posiadania oryginału i podać w centymetrach lub milimetrach szerokość i długość tego wizerunku<sup>2</sup>.

O zachowaniu dla mnie kliszy i łaskawe przesłanie mi onej przez księgarnię Gebethnera – uprzejmie proszę, a nadto, jeśli łaska, to proszę również i o słówko odpowiedzi choćby na karcie pocztowej.

Życząc powodzenia najszerszego Waszemu pięknemu wydawnictwu, łączę wyrazy prawdziwego poważania i życzliwości

Sługa powolny

L. Méyet

- 1 Artykuł Méyeta ukazał się w „Świecie” (1889, nr 13, s. 299–302) p.t. *Nieznany wizerunek Adama Mickiewicza*. Autor artykułu pisze, że po raz pierwszy wiadomość o dwóch portretach Mickiewicza pędzla Delacroix podała Seweryna Duchieńska w 1885. Méyet prostuje informacje Duchieńskiej, twierdząc, że powstał tylko jeden szkic do portretu – podczas wieczoru u Sand w styczniu 1841. Drugi zachowany szkic to kopia, którą wykonała Sand na swoim papierze listowym. Oryginał – czytamy w rozprawie – jest w posiadaniu hrabiego Zygmunta Pusłowskiego (zob. tamże, s. 299). Informacje o portrecie pokrywają się z listem Władysława Mickiewicza, którego fragment Méyet przytoczył w liście do Sarneckiego z 8 III 1889.
- 2 W cytowanym artykule Méyet wyjaśnia, że Pusłowski otrzymał szkic od swej ciotki Julii z książąt Lubeckich, hr. Pusłowskiej (tamże).



9

Warszawa, dnia 4 listopada 1889

Szanowny Panie,

Ośmielam się zapytać, czy mogę się spodziewać, i kiedy, otrzymania fotografii Mickiewicza, Micheleta<sup>1</sup> i Quineta<sup>2</sup> z albumu karykaturalnego Nadarra<sup>3</sup>? Gdyby to niezadługo miało nastąpić, to może raczcie mi, Szan[owny] Panie, przesłać tę posyłkę przez p[anią] Lucynę Kotarbińską<sup>4</sup>, która czas jakiś pozostanie jeszcze w Krakowie, a mieszka u p[ana] Tad[eusza] Pawlikowskiego<sup>5</sup>.

Jednocześnie z podobizną z albumu Nadara mieliśmy umieścić w „Świecie” wizerunek Mickiewicza według Oleszczyńskiego, znajdujący się w muzeum krakowskim<sup>6</sup>. Raczcie i o tym łaskawie pamiętać.

Postaram się, ażeby niezadługo przesłać Wam, Kochany Panie, jakąś nowelczynę do Waszego pięknego „Świata”, a tymczasem raczcie przyjąć życzenia wszelkiej pomyślności i wyrazy prawdziwego poważania

L. Méyet

- 1 Jules Michelet (1798–1874) – filozof i historyk francuski epoki romantyzmu, profesor Collège de France.
- 2 Edgar Quinet (1803–1875) – francuski historyk i filozof związany z ideą mesjanizmu. Michelet i Quinet prowadzili wykłady w czasie wygłaszania przez Mickiewicza prelekcji paryskich, stąd nazwano ich „wielką trójcą Collège de France”, co zostało upamiętnione na medalionie Maurice’a Borrela. Zob. np.: W. Weintraub, *Profecja i profesura. Mickiewicz, Michelet i Quinet*, Warszawa 1975; M. Wodzyńska, *Adam Mickiewicz i romantyczna filozofia historii w Collège de France*, Warszawa 1976.
- 3 Nadar (właśc. Gaspard-Félix Tournachon) (1820 –1910) – francuski fotograf, karykaturzysta, pisarz. Wraz z bratem, Adrianem, stworzył serie małych portretów, które weszły do opublikowanej w marcu 1854 litografii określanej jako *Panthéon Nadar*. W latach 1854–58 Nadar tworzył fotografie znanych osób, które stały się podstawą opublikowanego w 1858 w „Le Figaro” tzw. drugiego *Panthéonu* (*Panthéon caricatural des grands hommes*), który składał się z 270 karykatur słynnych przedstawicieli literatury, kultury i sztuki (w tym Adama Mickiewicza). Dla fotografii Nadara charakterystyczny jest brak rekwizytów i szczegółowo przedstawionego tła, a także wyblakłe krawędzie zdjęć. W 1876 Ernest Lacan, wydawca „La Lumière”, stwierdził, że technika Nadara była dla ówczesnych odbiorców prawdziwą nowością. Co charakterystyczne, Nadar fotografował także podziemia Paryża – katakumby i kanały, oświetlając je płonącym magnezem. Przez Rolanda Barthesa nazwany został największym fotografem na świecie. Zob. N.M. Shawcross, *Nadar*, w: *Encyclopedia of Nineteenth-Century Photography*, vol. 2, ed. by J. Hannavy, Nowy Jork–Londyn 2008, s. 971–974; A. McCauley, *Caricature and Photography in Second Empire Paris*, „Art Journal” 1983, t. 43, nr 4, s. 355–360.

Artykuł Méyeta *Poeta w karykaturze* ukazał się w „Świecie” w 1892 (nr 3, s. 58) i pod tym samym tytułem w „Wędrowcu” (1892, nr 19). W tym samym numerze „Świata” (s. 60) zamieszczono dwie karykatury Mickiewicza: z albumu Nadara oraz „karykaturę angielską”. Méyet przytoczył historię powstania wizerunku Mickiewicza wykorzystanego następnie w litografii Nadara. Umieszczenie karykatury Mickiewicza w albumie miało świadczyć – w opinii Méyeta – o popularności wieszacza we Francji. W artykule czytamy: „Nie wiemy atoli, czy za dowód tej popularności uważać należy drugi karykaturalny wizerunek poety, który niespodzianie zjawiał się w szeregu portretów zatytułowanych: *The parson and the painter* (*Proboszcz i malarz*), rysowanych przez Filipa Maya [chodzi o „karykaturę angielską” – P.B.]. Książka ta ukazała się niedawno w Londynie, a wizerunek poety polskiego powtórzyło za nią czasopismo «The Daily Graphic» w nrze 535 r.p.” (tamże, s. 58).

- 4 Lucyna Kotarbińska (1858–1941) – z domu Kleczeńska, 1° v. Lewandowska, pseud. Mrówka, L.K. Publicystka, działaczka społeczna. Po śmierci pierwszego męża – lekarza Wojciecha Lewandowskiego – wyszła za mąż za aktora i reżysera Józefa Kotarbińskiego. W 1893 Kotarbińscy osiedlili się w Krakowie w związku z objęciem przez Józefa stanowiska reżysera w teatrze pod dyrekcją Tadeusza Pawlikowskiego. W 1899 Kotarbiński objął dyrekcję teatru, w prowadzenie placówki zaangażowała się także jego żona (zob. tejsze, *Wokoło teatru*, 1930 i *Zza kulis teatru*, 1933). W 1905 Kotarbińscy wrócili do Warszawy. Od 1908 Kotarbińska była współpracowniczką, następnie kierowniczką działu literackiego i działu praktycznego „Tygodnika Mód i Powieści”, w którym ogłaszała liczne artykuły dotyczące przede wszystkim pozycji zawodowej i społecznej kobiet, higieny, spraw gospodarczych. W okresie II Rzeczypospolitej udzielała się na niwie społecznej i publicystycznej. Kotarbińska pomagała Méyetowi w załatwianiu różnych spraw związanych z jego pasją kolekcjonerską, o czym świadczy zachowana, niepublikowana korespondencja (listy Méyeta do Kotarbińskiej z lat 1897–1909 – Biblioteka Narodowa, rkps 7042; listy Kotarbińskiej do Méyeta z 1911 – Biblioteka Narodowa, rkps 7043).
- 5 Tadeusz Henryk Pawlikowski (1861–1915) – aktor, reżyser, krytyk teatralny i muzyczny. Od 1885 mieszkał w Krakowie. Współpracował z „Nową Reformą” i „Kurierem Lwowskim”. Od 1893 do 1899, następnie od 1913 do śmierci kierował teatrem w Krakowie, w latach 1900–1906 we Lwowie. Sceny pod kierownictwem Pawlikowskiego otwarte były na współczesną twórczość rodzimą, debiutowali wówczas tacy twórcy, jak: Stanisław Wyspiański, Lucjan Rydel, Jan August Kisielewski, Stanisław Przybyszewski, Jan Kasprówicz, Tadeusz Rittner i inni. Pawlikowski był szwagrem męża Lucyny Kotarbińskiej. Zob. J. Michalik, *Pawlikowski Tadeusz Henryk*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 25, Wrocław–Warszawa–Kraków 1980, s. 465–469.
- 6 Prawdopodobnie Méyet pomylił nazwiska artystów. W kolejnych listach (16 XII 1889 i 22 XII 1889) pisze o portrecie Oleszkiewicza. Można zatem sądzić, że autorowi *Nieznanych wizerunków Mickiewicza* chodzi o portret olejny Mickiewicza pędzla Józefa Oleszkiewicza, wykonany dla Franciszka Malewskiego w 1828. W spisie wizerunków wieńcza autorstwa Méyeta publikowanym w „Pamiętniku Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” z 1888 roku pozycja II.17. Józef Oleszkiewicz (1777–1830) – artysta malarz, portrecista, twórca scen alegorycznych i religijnych. Kształcił się w Paryżu, w 1810 roku osiadł w Petersburgu, gdzie poznał Mickiewicza. Poeta uwiecznił Oleszkiewicza w *Dziadach*, cz. III.



10

Warszawa, dnia 16 grudnia 1889

Szanowny i Kochany Panie,

Ośmielam się zapytać, czy nie mógłby mi Sz[anowny] Pan odstąpić wszelkich klisz odnoszących się do Słowackiego, a pomieszczonych w „Świecie”? Noszę się z myślą wydania książki pewnej o Słowackim, niezależnie od jego wizerunków<sup>1</sup>. Śliczne klisze Wasze byłyby prawdziwą tej książki ozdobą.

Raczie mi też, Szan[owny] Panie, podać należność za klisze te przypaść mogącą, a rachunek ten załatwię przy pierwszej sposobności.

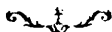
Czy posiadacie już fotografie z portretu Mickiewicza pędzla Oleszkiewicza, a nade wszystko ową karykaturę z albumu Nadara? Dlaczegoż to trwa tak długo? Chciałbym bardzo rzeczony fotografie mieć jeszcze w tym roku i napisać ów artykuł, gdyż zabrać się muszę do innej roboty, od której odrywać się byłoby mi nie na rękę.

Przepraszam stokrotnie za moje natręctwo i serdecznie Was, Kochany Panie, pozdrawiam.

Zawsze życzliwy sługa

L. Méyet

- 1 Książką, o której pisze Méyet, jest prawdopodobnie trzytomowa edycja listów Słowackiego (t. 1–2 opracował Méyet, t. 3 wydał Manfred Kridl na podstawie materiałów Méyeta). W kolejnych numerach „Świata” z 1889 roku publikowano fotografie związane ze Słowackim oraz rysunki jego autorstwa, które Méyet umieścił następnie w drugim tomie edycji listów (*Listy Juliusza Słowackiego z autografów poety wydał po raz pierwszy Leopold Méyet*, t. 2, Lwów 1899). W „Świecie” ukazały się: w nrze 13, s. 296 – rysunek Słowackiego *Jeziro Leman* (ze zbiorów Mieczysława Pawlikowskiego) – zamieszczony w *Listach* pod tytułem *Veytoux*; w nrze 15, s. 368 – *Grób rodziny Słowackich i Januszewskich* (według rysunku z albumu Barbary Beaupré) – w *Listach* pod tym samym tytułem; w nrze 17, s. 424 – rysunek Słowackiego *Kair* (ze zbiorów Mieczysława Pawlikowskiego) – w *Listach* pod tytułem *Znad brzegów Nilu*.



## 11

Warszawa, dnia 22 grudnia 1889

Szanowny i Kochany Panie,

Klisza z karykaturą Mickiewicza będzie mi potrzebną do książki o wizerunkach poety<sup>1</sup>, dlatego też z przyjemnością koszt wszelki poniosę. Raczie ją zamówić i wskazać mi, ile mam zapłacić, a rad będę, gdy jak najprędzej łącznie z reprodukcją portretu Oleszkiewicza z sukiennic<sup>2</sup> zobaczę ją w „Świecie”.

Klisze dotyczące Słowackiego księgarnia Gebethnera odeśle mi do Warszawy, na co też otrzyma upoważnienie z księgarni warszawskiej.

Oto wszystko, czym Was, Kochany Panie, trudzę w tej chwili.

Proszę tylko przyjąć serdeczne za grzeczność Waszą podziękowanie i szczerę z okazji zbliżającego się roku nowego życzenia

Sługa życzliwy

L. Méyet

- 1 Nie ukazała się osobna monografia poświęcona wizerunkom wieszczów. Méyet kontynuował publikacje poświęcone temu zagadnieniu: *Wizerunki nieznanne Adama Mickiewicza*, „Tygodnik Ilustrowany” 1895, nr 4, s. 53–54; *Wizerunki nieznanne Adama Mickiewicza*, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 14, s. 266–267; *Nieznane wizerunki Adama Mickiewicza*, „Tygodnik Ilustrowany” 1896, nr 50, s. 982; *Nieznane wizerunki Adama Mickiewicza*, „Tygodnik Ilustrowany” 1897, nr 48, s. 946–948; *Nieznane wizerunki Adama Mickiewicza*, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 52, s. 1023–1026; *Wizerunki Adama Mickiewicza*, w: „Znicz”. *Kalendarz informacyjny z działem literackim na rok zwyczajny 1905*, Moskwa 1905, s. 1–5.
- 2 Zob. przyp. 5 do listu nr 9.



## 12

Warszawa, dnia 13 kwietnia 1890

Szanowny Panie,

Czym chata bogata... Posyłam Wam tymczasem dość ciekawy artykułik o pieczętce z głową Goethego<sup>1</sup>. Nie ma w nim nic takiego, co by mogło razić cenzurę tutejszą.

Jeżeli przyda się na coś, to zamieście go jak najprędzej, gdyż chciałbym ów numer „Świata” posłać Rollet[t]owi<sup>2</sup> do Wiednia i Karpelesowi<sup>3</sup> do Berlina.

Może uda mi się tym drobiazgiem zrobić pismu Waszemu reklamę, gdyż ten portret Goethego, który opatruję, do prawdziwych rzadkości należy. Gdy o „Świecie” wspomną za granicą, to go sobie może rodacy przypomną.

Klisze dwie Bełza<sup>4</sup> podobno przysłał Wam już ze Lwowa.

P[anią] Orzeszkową, bawiącą obecnie w Krakowie, poznaliście zapewne. W towarzystwie jej znajduje się p[an] Maksymilian Obrębski<sup>5</sup>, który gotów zabrać przeznaczone i przyrządzone mi łaskawie klisze z artykułu o Słowackim<sup>6</sup>.

Serdeczne pozdrowienie przesyłam i o słówko odpowiedzi proszę

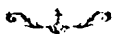
Sługa życzliwy  
L. Méyet

Czy jest już klisza z karykaturą Mickiewicza?

- 1 Artykuł Méyeta *Dar Niemcewicza* ukazał się w „Świecie” (1890, nr 9, s. 200).
- 2 Hermann Rollett (1819–1904) – austriacki pisarz, z zawodu farmaceuta. Autor m.in. dramatów: *Thomas Münzer*, *Flamingo*. W artykule poświęconym pieczęci stalowej z głową Goethego, którą Niemcewicz podarował Mickiewiczowi (*Dar Niemcewicza*, zob. przyp. poprzedni), Méyet powołuje się na książkę Rolletta *Die Goethe-Bildnisse* (Wiedeń 1883).



- 3 Gustav Karpeles (1848–1909) – historyk literatury, edytor. Studiował we Wrocławiu, w 1883 osiadł w Berlinie, w 1890 został wydawcą „Allgemeine Zeitung des Judenthums”. Przyczynił się do rozwoju żydowskiej literatury na ziemiach niemieckich. Zasłynął publikacjami o Heinrichu Heinem, był edytorem jego twórczości (1885, 1887, 1888, 1902). Wydawał także dzieła Friedricha Schillera, Nikolausa Lenaua, Josepha von Eichendorffa. Interesowała go przede wszystkim literatura żydowska, opublikował *Die Frauen in der Jüdischen Literatur (Kobiety w literaturze żydowskiej, 1870)*; *Heinrich Heine und das Judenthum (Henryk Heine i judaizm, 1868)*; *Goethe in Polen (Goethe w Polsce, 1890)*. Zob.: R. Pilat, *Karpeles Gustav, „Goethe in Polen”* [rec.], „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 1888, s. 294–296.
- 4 Władysław Belza (1847–1913) – poeta, publicysta, sekretarz Ossolineum. Studiował w Szkole Głównej. Od 1882 do końca życia był pracownikiem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, początkowo jako skryptor literacki, następnie sekretarz administracyjny i naczelnik Wydawnictwa Książek Szkolnych. Pełnił funkcję sekretarza Macierzy Polskiej powstałej w 1882 roku z inicjatywy Józefa Ignacego Kraszewskiego. W 1886 wraz z Józefem Tretiakiem i kołem lwowskich polonistów założył Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza. Autor licznych rozpraw z dziedziny historii literatury (poświęconych przede wszystkim Mickiewiczowi) oraz popularnych utworów dla dzieci (w tym *Katechizmu polskiego dziecka, 1900*). Zob. W.T. Wisłocki, *Belza Stanisław*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 413; S. Fita, *Nieznane listy Władysława Belzy do Juliana Ochorowicza, 1883–1897 (ze zbiorów Igora Strojckiego)*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 2010, s. 159–175.
- 5 Maksymilian Obrębski (ok. 1850–1914) – mąż lektorki i przyjaciółki Orzeszkowej Marii Siemiaszkówny. Obrębscy pomagali Orzeszkowej w załatwianiu drobnych spraw codziennych. Zob. E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, do druku przygotował i komentarzem opatrzył E. Jankowski, t. 2: *Do Leopolda Méyeta*, Warszawa 1955, s. 317 i in.; I. Wiśniewska, *Kalendarium życia i twórczości Elizy Orzeszkowej (1841–1910)*, komputeropis rozprawy doktorskiej, Archiwum Elizy Orzeszkowej przy Instytucie Badań Literackich PAN. (Dostępny dzięki uprzejmości autorki).
- 6 Zob. przyp. 6 do listu nr 9.



### 13

Warszawa, dnia 1 czerwca 1890

Szanowny i Kochany Panie Zygmuncie,

Z całą przyjemnością napiszę Wam coś o Mickiewiczu: albo zdanie Polewoja<sup>1</sup> o nim, albo też o wizerunkach wykonywanych przez rosyjskich artystów<sup>2</sup>.

Polewoj pisał o Mickiewiczu jeszcze w 1827 r. Mam tę rzecz przez nikogo nieużytkowaną, oprócz tego jest obszerna wzmianka w pamiętnikach Polewoja, znana publiczności raczej<sup>3</sup>. Można jedno z drugim połączyć i rzecz będzie zajmującą dosyć.

Wizerunków rosyjskich jest także sporo, daje to miarę popularności w społeczeństwie obcym. Wybierajcie, co chcecie. Jedno lub drugie nie zajmie więcej niż 2 szpalty Waszego pisma.

Podobno No 9 skonfiskowany w Warszawie, a puszczony w Petersburgu? Czy moglibyście się, Kochany Panie, tak urządzić, by cenzurować w Petersburgu. Nie są to rzeczy tak trudne do przeprowadzenia. Zdaje mi się, że po ocenzurowaniu numeru, cały transport może iść przez Warszawę.

Czy trumnę ze zwłokami poety otworzą<sup>4</sup>? Nie powinno być pod tym względem żadnej wątpliwości. U nas tymczasem dają się słyszeć głosy, że to nie nastąpi z obawy... by z trumny nie wionęła cholera. Sądzę, że to nonsens. Wszak ciało było zabalsamowane, a czy w takim razie zarazek istnieje i może się rozszerzyć po 35 latach spoczywania w ziemi. Tymczasem to pokolenie, które doczekało pogrzebu, powinno jeszcze raz zobaczyć szczątki wieszczą, powinny być za pomocą fotografii, pędzla, ołówka przechowane w pamięci i zachowaniu współczesnych i następnych pokoleń. Czy nie macie w tej kwestii żadnych pewnych wiadomości?

Jeszcze jedna prośba. Słowackiego za życia malował Wojciech Stattler<sup>5</sup> farbami olejnymi. O portrecie tym jest bardzo obszerna wzmianka w korespondencji, a p[ani] Marrené<sup>6</sup> widziała go u Stattlera w Krakowie. Lecz portret przepadł bez wieści. Nie ma go ks[iążę] Czartoryski<sup>7</sup> i u nikogo o ten wizerunek dopytać się nie mogę. A jestem pewny, że znajduje się w Krakowie – gdyby ktoś poszperał za tym. Może pani B[e]aupré<sup>8</sup> wie coś w tym względzie, może ktokolwiek z malarzy znających Stattlera i zajmujący się jego spuścizną. Przy sposobności może raczycie, Kochany Panie, poświęcić tej sprawie chwilę czasu, a może ogłosiscie słów kilka w Waszym piśmie<sup>9</sup>?

Czy nie ma jeszcze karykatury Mickiewicza z *Panteonu* „Nadara”? Moglibyśmy dać ten ciekawy wizerunek w owym numerze zbiorowym<sup>10</sup>.

O słówko odpowiedzi proszę i serdecznie dłoń Waszą ściskam

Szczerze życzliwy  
L. Méyet

- 1 Ksenofont Aleksiejewicz Polewoj (1801–1867) – krytyk literacki, wydawca (wraz z bratem Nikołajem Aleksiejewiczem) pisma „Moskiewski Telegraf” (1825–1834). Przyjaźnił się z Mickiewiczem, wspomnienia o pisarzu zostawił w swoich *Zapiskach* (zob. *Historia literatury rosyjskiej*, red. M. Jakóbiec, t. 1, Warszawa 1976, s. 518).
- 2 Artykuł Méyeta *Rosyjskie wizerunki Mickiewicza*, „Świat” 1890, nr 13, s. 300–302.
- 3 Artykuł *Zdanie Polewoja o Mickiewicz* opublikował Méyet dopiero w 1898 w „Pamiętniku Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” (s. 337–343). Informacja posłana Sarneckiemu, jakoby Polewoj pisał o Mickiewicz w 1827, okazała się nieścisła. W „Pamiętniku” Méyet wyjaśnia, że Mickiewicz w liście do Odyńca z marca

- 1827 dał charakterystykę „Moskiewskiego Telegrafu” (tamże, s. 337). Choć w liście do Władysława Mickiewicza z 23 IX 1890 Méyet podawał informację o poezjach Adama pomieszczonych w „Moskiewskim Telegrafie” w 1826. Warto wspomnieć, że o wzmiance Polewoja na temat Mickiewicza w 484 numerze „Telegrafu Moskiewskiego” (24 XII 1828) pisał Władysław Mickiewicz w *Żywocie Adama Mickiewicza*, t. 1, Poznań 1890, s. 340. O *Zapiskach* Polewoja zob. M., *Zapiski Ksenofonta Aleksejewicza Polewoja*. („*Istoriczeskij Wiestnik*”. Petersburg, 1887, t. XXVII i XXX), „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 1888, s. 310–311.
- 4 W relacjach prasowych z pogrzebu Mickiewicza na Wawelu brak wzmianki o otwarciu trumny w trakcie ceremonii (zob. np. „Czas” 1890, nr 152, s. 1–4).
  - 5 Méyetowi prawdopodobnie nie udało się odnaleźć wspomnianego portretu. Pisał o nim w 1910 w artykule *Słowacki i Stattler. Dwa zapomniane listy poety*: „Niepowetowaną zaś stratę stanowi olejny również portret Słowackiego, jeden z nielicznych jego wizerunków, o którym sam poeta powiedział, że ma na nim «twarz bolesną». Zmarły w Krakowie w 1900 r. prof. Władysław Łuszczkiewicz, który znał Słowackiego osobiście, opowiadał mi, że portret ten odznaczał się wielkim podobieństwem. Widziała go też przed laty w pracowni artysty w Krakowie nieżyjąca również, znana autorka, Waleria Marrené-Morzowska i chwaliła bardzo jego wykonanie. Gdzie by się zaś podział po śmierci Stattlera, pomimo usilnych starań i poszukiwań, dowiedzieć się nie mogłem. Prof. Łuszczkiewicz przypuszczał, że sprzedano go na licytacji publicznej między innymi przedmiotami Stattlera – i że szczęśliwy posiadacz nie wie dotychczas, jak cenną posiada pamiątkę” (L. Méyet, *Słowacki i Stattler. Dwa zapomniane listy poety*, „Kwartalnik Litewski” 1910, t. 1, s. 65). W 1909 roku historyk sztuki Mieczysław Treter napisał: „Słowackiego poznał Stattler dzięki Goszczyńskiemu w Paryżu, gdzie w r. 1843 bawił z *Machabeuszami*. W krótkim czasie potrafił się zrozumieć wzajemnie i znajomość wnet zamieniła się w trwałą przyjaźń. Wtedy to wymalował Stattler portret poety, który, zdaje się, zaginął, i nie jest na razie znany” (M. Treter, *Przyjaciel Słowackiego Wojciech Korneli Stattler*, w: *Cieniom Juliusza Słowackiego, rycerza napowietrznej walki, która się o narodowość naszą toczy*, Lwów 1909, s. 232). W opublikowanym spisie portretów wykonanych przez Stattlera z 1916 nie widnieje portret Słowackiego, przy czym autor spisu zaznacza: „W spisie tym dział portretów jest nieledwo że wyczerpany” (M. Szukiewicz, *Od wydawcy*, w: *Pamiętnik Wojciecha K. Stattlera. Studia malarskie w Krakowie i Rzymie przed 100 laty*, wyd. M. Szukiewicz, Kraków 1916, s. 13–16).
  - 6 Waleria Marrené-Morzowska (1832–1903) – pseud. i krypt. Stefan Rycerski, W.M., pisarka, publicystka. Debiutowała powieścią *Nowy gladiator* (1857). Publikowała w „Świecie”, a także „Gazecie Warszawskiej”, „Kłosach”, była właścicielką „Mód Paryskich” (1882–1883), w 1886 objęła po Konopnickiej redakcję „Świtu”. Pisywała powieści, nowele, szkice, obrazki, utwory publicystyczne o tematyce kobiecej. Była aktywną działaczką kulturalną, prowadziła salon literacki. Przyjaźniła się z Orzeszkową. Zob. I. Wyczańska, *Marrené i. v. Morzkowska z Malletskich Waleria*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Wrocław–Warszawa–Kraków 1975, s. 60–62.
  - 7 Jerzy Konstanty Czartoryski, książę (1828–1912) – działacz społeczny, polityk. W 1866 osiadł w Galicji, w swoich dobrach w Wiązownicy koło Jarosławia. W 1867 wszedł do sejmu, wkrótce stał się jednym z wybitniejszych polityków autonomii, gdzie zasłynął walką z nadmiernymi ustępstwami Koła Polskiego wobec rządu austriackiego. Był

- założycielem i prezesem Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, dyrektorem Zakładu Ciemnych, założycielem szkoły koszykarskiej. W Więzownicy, według wspomnianego spisu Macieja Szukiewicza, znajdowało się kilka portretów pędzla Stattlera.
- 8 Seweryna Beaupré, z domu Iwanowska (1838–1912), żona Józefa Antoniego Beaupré (1800–1872), absolwenta Liceum Krzemienieckiego, uczestnika spisku Konarskiego, przyjaciela Juliusza Słowackiego i rodziny poety. Beaupré prowadzili w Krzemieńcu pensjonat dla młodzieży szkolnej wywodzącej się ze szlachty wołyńskiej. Po śmierci męża Seweryna wraz z dziećmi przeniosła się do Krakowa, gdzie prowadziła pensjonat dla młodzieży kresowej. Dom Beaupré stanowił swoiste muzeum rodziny Słowackich, w ich posiadaniu były m.in. rysunki i akwarele Juliusza, które ten przysyłał swojej matce w listach (zob. przyp. 6 do listu nr 9). Wspomnienia Seweryny Beaupré w dużej mierze przyczyniły się do powstania studiów biograficznych dotyczących Słowackiego. Méyet korzystał z jej wskazówek przy opracowywaniu listów poety (zob. *Listy Juliusza Słowackiego. Z autografu poety wydał po raz pierwszy Leopold Méyet*, t. 1, Lwów 1899, s. VII). Ferdynand Hoesick wspominał, że pod wpływem opowiadań Seweryny Beaupré o Słowackim postanowił napisać monografię wieszczka (zob. F. Hoesick, *Wilno i Krzemieniec. Wrażenia z dwóch wycieczek literackich pod znakiem Słowackiego*, Kraków 1933, s. 94–98). Beaupré mieli dwoje dzieci (trzecie zmarło w wieku dziecięcym): Barbarę Beaupré (zm. 1943 w Mszanie Dolnej) – tłumaczkę (m.in. E. Rostand, *Daleka księżniczka*, 1900; P. Verlaine, *Wybór poezji*, 1906; O. Wilde, *Kobieta bez znaczenia*, 1908; E.A. Poe, *Kruk. Wybór poezji*, 1910; F. Dostojewski, *Bracia Karamazow*, 1913 i in.) i Antoniego Beaupré (1860–1937), redaktora „Głosu Narodu”, następnie „Czasu”. Zob. także: B. Olszewicz, *Lista strat kultury polskiej (I.IX.1939–I.III.1946)*, Warszawa 1947, s. 12.
  - 9 Ogłoszenie o treści postulowanej przez Méyeta nie ukazało się w „Świecie”. W innych pismach („Prawda” 1897, nr 23, s. 275; „Gazeta Polska” 1897, nr 123, s. 1) opublikowano apel Méyeta o wszelkie informacje związane z wizerunkami Mickiewicza, które miały stanowić uzupełnienia potrzebne do planowanej przez warszawskiego adwokata książki o wizerunkach wieszczka. Zob. przyp. 1 do listu nr 10.
  - 10 Numer 13 „Świata” z 1890, związany z uroczystością przeniesienia zwłok Mickiewicza na Wawel (4 VII 1890).



14

Warszawa, dnia 18 czerwca 1890

Szanowny i Kochany Panie Zygmuncie,

Zamierzałem Wam napisać o braciach Polewojach i Mickiewiczu. Wziąłem się do tego, lecz nie zdążyłbym na czas, gdyż zanosilo się na robotę większą, wymagającą trudnych<sup>1</sup> poszukiwań w czasopismach rosyjskich i sprawdzań kilku faktów.

Dałem więc temu pokój i napisałem rzecz krótką, lecz sądzę, że b[ardzo] ciekawą, *Z pobytu w Weimarze*<sup>2</sup>. Przeczytajcie ją łaskawie i oceńcie, czy nada

się do numeru jubileuszowego<sup>3</sup> i czy z charakterem jego licować będzie. W przeciwnym razie żałuję bardzo, że obecnie niczym więcej służyć bym nie mógł. Rękopism proszę mi zachować do zwrotu.

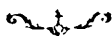
W końcu, jak zwykle, prośba: P[anna] Wila Kościałkowska z siostrami swymi Barbarą i Józefą<sup>4</sup> przyjeżdża z Grodna na pogrzeb do Krakowa. Czy nie można by prosić dla tych pań o bilety wejścia na Wawel itd.? A ja czy bilet mieć będę?

Artykuł o Wrońskim i Mickiewiczu wysłany<sup>5</sup>. Czy doszedł.

Serdeczny uścisk o życzliwego zawsze

L.M.

- 1 Lekcja niepewna.
- 2 Artykuł ukazał się w „Świecie” (1890, nr 14, s. 331).
- 3 Chodzi o nr 13 „Świata” z 1890 poświęcony życiu i twórczości Adama Mickiewicza z okazji przeniesienia prochów poety na Wawel w VII 1890. Méyet zaangażował się w zbieranie mickiewiczianów, dopytując o nie także w archiwach prywatnych. Z uwagi na dużą ilość materiałów, część z nich przeniesiono do następnego numeru. Zob. Listy Zygmunta Sarneckiego do Ferdynanda Hoesicka, Biblioteka Narodowa, rkps 7128, k. 1–2; A. Zyga, *Krakowskie czasopisma literackie drugiej połowy XIX wieku (1860–1895)*, s. 219–220.
- 4 Barbara Zyndram-Kościałkowska (zm. 1917), Józefa Zyndram-Kościałkowska (zm. 1914). Zob. E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 4: *Do literatów i ludzi nauki: Józefy Sawickiej (Ostoi), Wilhelminy Zyndram Kościałowskiej, Jadwigi Łuszczewskiej (Deotymy), Ignacego Baranowskiego, Józefa Kotarbińskiego, Kazimierza Zdziechowskiego, Aurelego Drogoszewskiego, Eugenii Żmijewskiej, Marii Czesławy Przewóskej, Mariana Dubienieckiego*, Wrocław 1958, s. 286.
- 5 Méyet ma na myśli artykuł Samuela Dicksteina *Mickiewicz i Wroński* („Świat” 1890, nr 13, s. 318–319).



## 15

Warszawa, dnia 12 lipca 1890

Kochany Panie Zygmuncie,

Wybaczcie, że dziś dopiero przesyłam obecny artykuł<sup>1</sup>, lecz w domu zastałem ciężką chorobę, która mi nie pozwoliła zabrać się do niczego<sup>2</sup>.

Jeżeli łaska, to zachowajcie dla mnie wszystkie wizerunki Adama, a nadto portrecik Ewuni<sup>3</sup>, wrota cmentarza w Montmorency<sup>4</sup>, końcową winietkę z num[er]u jubileuszowego<sup>5</sup>, dwie klisze z mojego artykułiku No 9 oraz z tegoż numeru winietkę na str[onie] 200<sup>6</sup>.

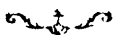
Za to niemiłosierne obdzieranie Was z tych piękności będę wiernie służył  
Waszemu piśmie słabym piórem moim.

Ściskam serdecznie i pozdrawiam

Sługa życzliwy

L. Méyet

- 1 Chodzi o artykuły Méyeta: *Z pobytu w Wejmarze* („Świat” 1890, nr 14, s. 331) lub *Na grobowym pomniku* („Świat” 1890, nr 17, s. 426–427).
- 2 Chodzi o chorobę matki Méyeta. Zob. niedrukowany list Orzeszkowej do Méyeta z 12 VII 1890, Archiwum Elizy Orzeszkowej IBL PAN. Za udostępnienie częściowo opracowanej korespondencji dziękuję dr Iwonie Wiśniewskiej.
- 3 Anonimowy portret Ewuni z artykułu *Rosyjskie wizerunki poety*.
- 4 Winieta umieszczona pod artykułem Marii Szeligi *Cmentarz w Montmorency* („Świat” 1890, nr 13, s. 326).
- 5 Numer 13 „Świata” z 1890. Winieta na stronie 328.
- 6 Chodzi winietę z artykułu *Dar Niemcewicza*, pejzaż wiejski sygnowany B.K. oraz dwie fotografie stempla – rzut z boku i z dołu (wizerunek Goethego).



## 16

Warszawa, [brak daty, po 15 października 1892<sup>1</sup>]

Kochany Panie Zygmuncie,

Ponawiam prośbę i pozwalam sobie obarczyć Was następującymi interesikami:

1. Kliszami portretów Orzeszkowej z numeru jubileuszowego oraz jej rodziców<sup>2</sup>.
2. Numerem „Świata”, w którym pomieszczono *Światło w ruinach*<sup>3</sup>.
3. Kliszami Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego – portreciki przy artykule ks. Felińskiego<sup>4</sup> („Świat”, [18]88 r.)<sup>5</sup>.
4. Numerami „Świata”, w których pomieszczone są sylwetki z „Kur[iera] Warszawskiego”<sup>6</sup>.

Wzajemność usług zastrzegam i za grzeczność stokrotnie dziękuję.

Serdecznie pozdrawiam Wam

L. Méyet

- 1 15 X ukazał się 20 numer „Świata”, w którym zamieszczona została ostatnia część artykułu *Pamiętnik literacki z bruku warszawskiego (1870–1880)*. Zob. przyp. 6 do niniejszego listu.

- 2 Z okazji dwudziestopięciolecia debiutu Orzeszkowej poświęcono pisarce numer 19 w roczniku 4 (1891) „Świata”. Wśród artykułów Walerii Marrené-Morzkwskiej, Piotra Chmielowskiego, Marii Szeligi (Marii Czarnowskiej-Loévy) i Józefa Kotarbińskiego znalazł się także tekst Méyeta *U siebie* (s. 462–464) opisujący życie codzienne i wygląd domostwa pisarki. Portrety Orzeszkowej zamieszczono na s. 202 i 446 (z 1866 i 1871). Obecność portretów rodziców Orzeszkowej Méyet wyjaśnia we wspomnianym artykule: „Na tym biurku [Orzeszkowej – P.B.] stoją z gliny wypalone typy włościan naszych, garnitur do pisania, lichtarz do czterech świec z daszkiem zielonym, pod przyciskiem listy i notatki – a przed biurkiem fotel wyplatany. Nad nim wiszą portrety rodziców autorki: Benedykta Pawłowskiego (str. 442 dzisiejszego zeszytu «Świata»), przywieziony z Karlsbadu – i matki, Franciszki z Kamińskich wraz z trzyletnią podówczas Elizą (str. 443) pędzla stryja, Jana Pawłowskiego” (tamże, s. 463).
- 3 „Świat” 1891, nr 9, s. 199–205; 223–229.
- 4 Zygmunt Szczęsny Feliński, święty (1822–1895) – biskup, metropolita warszawski. Autor listu do Aleksandra II, w którym wzywał do zaprzestania represji wobec Polaków po powstaniu styczniowym. Nie zgodził się na zerwanie stosunków z Watykanem, za co został usunięty z Warszawy i zesłany do Jarosława nad Wołgą, gdzie przebywał do 1883.
- 5 Zygmunt Szczęsny Feliński, *Trzej wieszczowie nasi wobec Kościoła. List otwarty do pana Mariana Zdziechowskiego*, „Świat” 1888, s. 381–384. Méyet ma na myśli inicjały rozpoczynające kolejne akapity, w które wpisano wizerunki Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. W listach do Sarneckiego Méyet powołuje się przede wszystkim na materiały związane z Mickiewiczem, warto jednak odnotować pomieszczony w „Świecie” artykuł *Rachunki księgarskie Juliusza Słowackiego* (1893, nr 20, s. 484).
- 6 Méyet ma najprawdopodobniej na myśli portrety literatów i ludzi kultury związanych z „Kurierem Warszawskim”, które zostały pomieszczone w artykule Alkara (Aleksandra Kraushara) *Pamiętnik literacki z bruku warszawskiego (1870–1880)* („Świat” 1892, nry: 12, s. 288–290; 13, s. 303–307; 14, s. 331–334; 15, s. 346–348; 16, s. 383–386; 17, s. 397–399; 20, s. 469–470. Wśród opisywanych postaci znaleźli się m.in.: Bolesław Prus, Stanisław Krzemiński, Marian Gawalewicz, Czesław Jankowski, Wacław Szymanowski, Urban Sobolewski.



ABSTRACT

LEOPOLD MÉYET'S LETTERS TO ZYGMUNT SARNECKI  
FROM THE YEARS 1887–1892

The paper presents an edition of unpublished letters by Leopold Méyet (1850–1912), the Warsaw-based lawyer, writer, collector, and philanthropist, to Zygmunt Sarnecki (1837–1922), the Cracow-based writer and the editor of “Świat.” In the collection, there are sixteen manuscript letters from the years 1887–1892, currently stored in the library of the Jagiellonian University in Cracow.

KEYWORDS

Leopold Méyet, Zygmunt Sarnecki, 19<sup>th</sup>-century epistolary, editing